

Sygn. akt III AUa 2107/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Antonina Grymel
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014r. w Katowicach

sprawy z odwołania S. K. (S. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi

na skutek apelacji ubezpieczonego S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Bielsku-Białej z dnia 8 marca 2013r. sygn. akt VI U 321/12

oddala apelację.

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2107/13

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 20 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu S. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych na podstawie ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, wskazując, iż orzeczeniem z dnia 13 lutego 2012 roku Komisja Lekarska ZUS uznała, iż wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojenny.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podnosząc, że decyzja jest krzywdząca,

domagał się ponownego rozpatrzenia odwołania i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosząc o jego oddalenie, argumentował jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku, sygn. akt VIU 321/12 oddalił odwołanie oraz przekazał wniosek odwołującego z dnia 12 lutego 2013 roku w przedmiocie przyznania prawa do świadczenia rentowego w trybie ustawy z dnia 14 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i z okresu powojennego do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B..

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 15 grudnia 2011 roku ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojenny wskazując, iż domaga się przyznania prawa do renty inwalidy wojskowego. Orzeczeniem z dnia 9 stycznia 2012 roku lekarz orzecznik ZUS na podstawie badania ogólnego i posiadanej dokumentacji medycznej stwierdził,

że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w związku z działaniami wojennymi. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 13 lutego 2012 roku podzieliła ocenę lekarza orzecznika. Także orzeczeniem Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej

w G. z dnia 3 lutego 2012 roku, stwierdzono brak podstaw do orzeczenia związku z działaniami wojennymi schorzeń wymienionych w orzeczeniu organu rentowego oraz w pozostałych dokumentach, znajdujących się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C..

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 10 stycznia 2006 roku Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych uchylił własną decyzję, wobec czego ubezpieczony zachował uprawnienia kombatanckie, przyznane przez ZBOWiD w okresie od lipca 1947 – do grudnia 1947 r. oraz w okresie od listopada 1939 roku do maja 1940 roku. Do działalności kombatanckiej zaliczono ubezpieczonemu 1 rok i 1 miesiąc.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że z uzasadnienia wskazanej decyzji wynikało, iż uprawnienia kombatanckie ubezpieczony uzyskał na mocy orzeczenia Zarządu Wojewódzkiego ZBOWiD w B. z dnia 4 września 1984 roku z tytułu utrwalania władzy ludowej w okresie od dnia 10 lipca 1947 roku do dnia

31 grudnia 1947 roku. Powyższych uprawnień ubezpieczony został pozbawiony decyzjami z dnia 17 lipca 2001 roku i 24 lipca 1947 roku. Po analizie przedłożonej dokumentacji jednak uznano, że ubezpieczony od listopada 1939 roku do maja 1940 roku pełnił służbę w Związku Walki Zbrojnej. Ta okoliczność na podstawie art.25 ust.2 pkt 2 ustaw z dnia 24 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego dała podstawę do zachowania uprawnień przyznanych przez ZBOWiD. Powyższy przepis

w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 25 kwietnia 1997 roku o zmianie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku wskazanej wyżej przewidywał możliwość zachowania uprawnień osobom, które uzyskały uprawnienia kombatanckie z tytułów określonych w ustawie. Takim tytułem w stosunku do odwołującego jest art.1 ust.2 pkt 3 ustawy,

a to pełnienie służby w polskich podziemnych formacjach i organizacjach, w tym działających w ramach tych organizacji oddziałach partyzanckich w latach 1939-1945.

Następnie na podstawie akt składkowych, zeznań odwołującego, opinii biegłego z zakresu ortopedii Sąd Okręgowy ustalił, iż w maju 1940 roku ubezpieczony został wywieziony do III Rzeszy na roboty przymusowe, gdzie pracował u bauera K. E. kr. H.. W trakcie pracy został ranny i leczony przez polskiego lekarza. Ubezpieczony doznał złamania lewego obojczyka i głowy lewej kości ramiennej. Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii rozpoznał u ubezpieczonego stan będący skutkiem przysypania przez gruz skalny, a mianowicie stan po złamaniu lewego obojczyka i głowy lewej kości ramiennej z następowymi zmianami zwyrodnieniowymi w stawie ramiennie-łopatkowym i usztywnieniem stawu barkowo- obojczykowego lewego, stan po urazie klatki piersiowej ze złamaniem żeber oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz stawów kolanowych i stan po ranie postrzałowej lewego podudzia. Biegły stwierdził, że ubezpieczony w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, co ma związek z doznany

podczas pobytu na robotach przymusowych urazem lewego stawu barkowego w postaci złamania obojczyka lewego i głowy kości ramiennej, który doprowadził do powstania zmian zwyrodnieniowych stawu ze znaczną dysfunkcją ruchową i dolegliwościami bólowymi. Niezdolność do pracy ma charakter trwały i powstała w momencie złożenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż biegły z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii rozpoznał u ubezpieczonego nadciśnienie tętnicze chwiejne, miażdżycę uogólnioną, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz przebyty uraz lewego barku w wywiadzie. Schorzenia te są związane z wiekiem i nie mają związku przyczynowego z działaniami wojennymi. Z kolei biegła sądowa z zakresu chorób płuc rozpoznała u ubezpieczonego włóknisto-guzkowe zmiany płuc po tbc, zrosty na lewej opłucnej po przebytym zapaleniu lub urazie, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc bez zaostrzeń, nadciśnienie tętnicze, stan po urazie lewego stawu barkowego i zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu kolanowego. Biegła wskazała,

że stwierdzone u ubezpieczonego dolegliwości są spowodowane chorobą obturacyjną płuc oraz naturalnym procesem zmniejszania rezerw oddechowych w związku

z wiekiem, schorzenie to nie ma związku z działaniami wojennymi.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ustalając stan faktyczny opierał się na dokumentach zawartych w aktach rentowych, nadto na opiniach biegłych, które ocenił przez pryzmat art.233§1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji pozytywnie ocenił zeznania ubezpieczonego w zakresie jego twierdzeń, iż w maju 1940 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec z uwagi na fakt, iż w dniu 3 maja 1940 roku wraz

z innymi kolegami nie uczestniczyli w zajęciach szkolnych. Bowiem okoliczność ta wynika z akt Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Natomiast, zdaniem tego Sądu, nie znajdują potwierdzenia w aktach tego Urzędu, zeznania ubezpieczonego, utrzymującego, iż po zesłaniu na roboty przymusowe do Niemiec przebywał w obozie pracy w kamieniołomach, który to obóz podlegał pod obóz koncentracyjny. Uzasadniając zajęte stanowisko w tej kwestii Sąd Okręgowy argumentował, iż zeznania w tej części są sprzeczne ze stanowiskiem samego ubezpieczonego, zawartym w oświadczeniu z dnia 2 stycznia 2013 roku,

z treścią oświadczenia zawartego w skardze na decyzję Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 12 listopada 2001 roku, z którego wynikało, iż ubezpieczony pracował u bauera K. L., a w marcu 1943 roku przebywał na urlopie w kraju, z uwagi na chorobę mamy. Sąd Okręgowy podniósł,

że ubezpieczony nie był w stanie w sposób rzeczowy i logiczny wyjaśnić zmiany swojego stanowiska w tym zakresie, a mając na uwadze fakt, iż poprzednie oświadczenia składał w 2001 roku, Sąd przyjął, iż lepiej pamiętał w tamtym czasie zdarzenia z okresu wojennego. Okoliczność dotycząca pobytu w obozie pracy

w kamieniołomach pojawia się dopiero w życiorysie ubezpieczonego, sporządzonym dnia 3 września 2009 roku, w dokumencie tym znajduje się również informacja dotycząca uszkodzenia ciała w 1941 roku. W kontekście powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego można przyjąć, iż obrażenia wskazane w opinii biegłego z zakresu ortopedii powstały w trakcie pracy na robotach przymusowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy powołał się na definicję niezdolności do pracy i przesłanki orzekania o tej niezdolności, określone w art. 12 i 13 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, mających zastosowanie w sprawie z mocy art.64 ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art.30 ust.1 pkt 1 ostatnio powołanej ustawy inwalidą wojskowym jest żołnierz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego

w czasie odbywania czynnej służby wojskowej w okresie pokoju, zaś za inwalidztwo powstałe w związku ze służbą wojskową uważa się między innymi inwalidztwo, które powstało na skutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby wojskowej. Natomiast inwalidą wojennym jest żołnierz, który został uznany za osobę niezdolną do pracy co najmniej częściowo, w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Wojsku Polskim, polskich formacjach wojskowych przy armiach sojuszniczych oraz

w oddziałach ruchu podziemnego lub partyzanckiego na obszarze Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem – art.6 ust.1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powołane normy prawne jednoznacznie odnoszą działania wojenne lub działania mające taki charakter do czasu pełnienia przez żołnierza służby wojskowej w okresie wojny 1939-1945, przy czym odniesienie to dotyczy służby pełnionej we wszystkich formacjach wojskowych wymienionych w tym przepisie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle tego niebudzącego wątpliwości unormowania, brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania za działania wojenne lub działania mające taki charakter, okresu, w którym ubezpieczony doznał wprawdzie obrażeń w warunkach określonych w tym przepisie, jednakże został ranny jako osoba cywilna, a nie jako osoba wymieniona w art. 6 tej ustawy czyli jako żołnierz. Powołując się na orzecznictwo, w tym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1999 roku, sygn. akt IIUKN 483/98 OSNP 2000/8/320, Sąd pierwszej instancji argumentował, że nie można wyklądać przepisu art.7 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w oderwaniu od art. 6 tej ustawy, gdyż pozostają one w ścisłym związku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin reguluje uprawnienia do renty inwalidy wojennego i wojskowego i nie dotyczy osób cywilnych, które zostały inwalidami na skutek działań wojennych. Sąd Okręgowy przytoczył również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1978 roku sygn. akt II URN 136/78 OSNC 1979/6/132 zgodnie z którym istotne jest również, iż zranienia uzasadniające zaliczenie do jednej z grup inwalidów muszą nastąpić w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter działań wojennych, a nie w związku z wykonywaniem pracy, nawet jeżeli ma ona charakter pracy przymusowej.

Kontynuując rozważania prawne Sąd Okręgowy podniósł, że na uwagę zasługuje również fakt, iż zgodnie z art.57 ust.1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych (...), związek zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych albo ze służbą oraz związek śmierci żołnierza z tymi działaniami lub z tą służbą, ustala wojskowa komisja lekarska, argumentując, że w niniejszej sprawie Wojskowa Komisja Lekarska takiego związku nie ustaliła.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w konsekwencji dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii było niecelowe bowiem biegły ten w opinii wskazał, iż obrażenia ubezpieczonego mogą mieć związek z opisywanym przez niego zdarzeniem w postaci przysypania gruzem w czasie pobytu na robotach przymusowych. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że udział w pracy przymusowej na rzecz III Rzeszy daje uprawnienia regulowane przez ustawę z dnia 31 maja 1996 roku o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, z których to uprawnień ubezpieczony skorzystał.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi, że ubezpieczony domagał się przyznania prawa do renty inwalidy wojskowego, oddalił odwołanie ubezpieczonego po myśli

art. 477 ¹⁴§ 1 k.p.c. z uwagi na fakt, że ubezpieczony nie spełniał przesłanek do przyznania prawa do renty w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 maja 1974 roku

o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin bowiem w trakcie zdarzenia nie posiadał statusu żołnierza a obrażenia nie powstały w związku

z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych.

Natomiast wniosek ubezpieczonego z dnia 12 lutego 2013 roku w przedmiocie przyznania prawa do renty na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego Sąd Okręgowy przekazał do rozpoznania organowi rentowemu.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony, działający przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w części oddalającej odwołanie, zarzucając naruszenie art. 7 pkt 5 ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w związku z art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie inwalidztwa jako następstwa obrażeń doznanych przez ubezpieczonego w związku z pobytem w niewoli.

Wnoszący środek odwoławczy domagając się dopuszczenia dowodu z załączonego oświadczenia M. K. z ewentualnym odebraniem od niej zeznań w charakterze świadka przez Sąd wezwany w miejscu jej zamieszkania, wniósł i zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty inwalidy wojennego oraz zasądzenie stosownych kosztów postępowania apelacyjnego.

W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął rodzaj i czas robót przymusowych, na które ubezpieczony został przewieziony do III Rzeszy w maju 1940 r., gdzie zdaniem Sądu pracował tylko u bauera K. E. kr. H.. Skarżący argumentował, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego z których wynika, że w maju 1940 roku został wywieziony do III Rzeszy i niewolniczej pracy i tam pracował aż do początku 1943 roku kiedy to zasypany skałami, doznał ciężkich obrażeń ciała i życie zawdzięcza lekarzowi, który go leczył i pielęgnował, aż wreszcie w celu polepszenia warunków życia, wyjednał przeniesienie do wymienionego wyżej bauera, który w 1943 roku zezwolił mu na urlop w okupowanej Polsce. Następnie ubezpieczony podnosił, że Sąd doszukał się sprzeczności wskazanych zeznań z treścią oświadczenia zawartego w skardze na decyzję Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 12 listopada 2001 roku, z którego wynikało, iż ubezpieczony pracował u bauera K. L., a w 1943 roku w marcu przebywał na urlopie w kraju z uwagi na chorobę mamy.

Zdaniem apelującego pomiędzy wyżej wymienionymi oświadczeniami nie ma żadnej sprzeczności albowiem ubezpieczony ani nie przeczył, ani nie przeczy temu, że pracował u bauera K. L., a w 1943 roku przebywał na urlopie w kraju. Z żadnych oświadczeń ubezpieczonego ani świadków nie wynika, żeby u tego bauera pracował od maja 1940 roku aż do końca pobytu w niewoli. W postępowaniu przed Kierownikiem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych nikt nie zwracał uwagi na niepotrzebne tam szczegóły co do miejsca i czasu pobytu ubezpieczonego w niewoli. Ważne było to, że w maju 1940 roku ubezpieczony został wywieziony do III Rzeszy przebywał tam, poza urlopem, aż do wyzwolenia.

W dalszej części wniesionego środka odwoławczego skarżący uzasadniał, iż w postępowaniu przed Sądem ma jednak zasadnicze znaczenie jaki charakter miała praca niewolnicza ubezpieczonego oraz gdzie i kiedy była wykonywana. Ubezpieczony rozpytywany przez Sąd sprecyzował te istotne okoliczności, przy czym był w tym konsekwentny ze swoimi wszystkimi pisemnymi oświadczeniami składanymi w Sądzie, w zgodzie i uzupełnieniu zarówno ze swoimi oświadczeniami składanymi przed Kierownikiem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, jak i zeznaniami świadków tam występujących, z których żyje już tylko jedna osoba, które może potwierdzić to co ubezpieczony zeznał w Sądzie, a której ubezpieczony nie wnioskował jako świadka. Uczynił tak dlatego, iż nie przypuszczał, aby Sąd doszukał się sprzeczności tam gdzie ich nie ma, a nadto ponieważ, M. K. była i jest ciężko chora. Nadto zdaniem ubezpieczonego, skoro opinia biegłego stwierdziła, istnienie związku pomiędzy obrażeniami ubezpieczonego a działaniami wojennymi lub mającymi charakter działań wojennych to Sąd, który tę opinię zaakceptował powinien wydać wyrok korzystny dla odwołującego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie znajduje usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu.

Kwestionowane rozstrzygnięcie zapadło po przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy obszernego postępowania dowodowego i wnikliwej analizie jego wyników, zaś wyprowadzona zeń konstatacja, że skarżący nie wykazał, iż należy mu status inwalidy wojennego, jest w pełni uprawniona. Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę.

Z tego względu nietrafnym jest zarzut naruszenia granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych przepisem art.233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowanym jest pogląd, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków

z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., sygn. IV CKN 1316/00 oraz z dnia 14 marca 2006 r., sygn. I UK 159/05, LEX nr 989231).

Wykazanie, że sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do negowania interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny

i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa

(vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1050/00, LEX nr 55499). Analiza materiału dowodowego przeczy twierdzeniom apelującego, iż Sąd Okręgowy uchybił zasadom logiki oraz regułom doświadczenia życiowego, dokonując oceny wyników postępowania dowodowego.

Ubezpieczony domaga się ustalenia uprawnień do renty inwalidy wojennego na podstawie ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych

i wojskowych oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz. U z 2010 r. Nr 101, poz. 648

ze zm.- dalej jako ustawa). Definicję inwalidy wojennego zawiera art.6 ustawy, którego ust.1 stanowi, iż inwalidą wojennym jest żołnierz, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie: pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Wojsku Polskim, w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojuszniczych oraz w oddziałach ruchu podziemnego lub partyzanckiego prowadzących na terenie Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem (pkt 1), uczestniczenia w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii lub grupami Wehrwoflu (pkt 2). Stosownie do ust.2 art.6 ustawy za inwalidę wojennego uważa się również żołnierza mającego obywatelstwo polskie, który został zaliczony do jednej

z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Armii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz

w innych armiach sojuszniczych, a także w oddziałach antyfaszystowskiego ruchu podziemnego lub partyzanckiego działających na obszarze innych państw. Z kolei zgodnie z art.7 ustawy, za inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych uważa się inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych: w walce z wrogiem (pkt 1); na froncie lub w związku z pobytem na froncie (pkt 2); wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej w okresie określonym w art. 6 (pkt 3); w związku z pobytem w niewoli lub w obozie dla internowanych (pkt 4); w związku z udziałem w ruchu podziemnym lub partyzanckim oraz z pobytem w niewoli, w obozach koncentracyjnych lub w więzieniach za udział w tym ruchu (pkt 5).

Z powołanego stanu prawnego wynika, że warunkiem przyznania prawa do renty inwalidy wojennego na podstawie ustawy z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, jest stwierdzenie obecnie co najmniej częściowej niezdolności do pracy pozostającej w związku z działaniami wojennymi, a będącej następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych i odniesionych w okolicznościach oraz w czasie, o których mowa w art. 6

i 7 tej ustawy, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że skarżący uprawnienia do świadczenia wywodzi z art.6 ust.1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych

i wojskowych oraz ich rodzin, w szczególności, domagając się stwierdzenia niezdolności do pracy pozostającej w związku z działaniami mającymi charakter wojennych, a będącej następstwem obrażeń odniesionych podczas pracy w kamieniołomie w listopadzie 1941 r.

Niekwestionowanym jest, że ostateczną decyzją z dnia 10 stycznia 2006 r. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, zachował ubezpieczonemu uprawnienia kombatanckie przyznane przez ZBOWiD z tytułu utrwalania władzy ludowej w okresie od 10 lipca 1947 r. do 31 grudnia 1947 r. oraz uprawnienia kombatanckie z tytułu służby w Związku Walki Zbrojnej w okresie od listopada 1939 r. do maja 1940 r. – łącznie 1 rok i 1 miesiąc.

Ubezpieczony w piśmie z dnia 18 maja 2009 r., uzupełnionym pismem

z 17 czerwca 2009 r. oraz ponownie w piśmie z dnia 4 września 2009 r. – w trybie art.155 k.p.a. – domagał się zmiany powyższej decyzji poprzez „rozszerzenie” uprawnień kombatanckich także na inne okresy. Przedstawił swoje wojenne losy od 1939 r. aż do lat powojennych. Wskazał między innymi także na okoliczność, iż od listopada 1939 r. służył w Związku Walki Zbrojnej, w styczniu 1940 r. został aresztowany przez gestapo, po 4 miesiącach zwolniony i w maju 1940 r. wraz

z innymi kolegami dowieziony do A., a stamtąd zostali przewiezieni do Niemiec, do pracy w kamieniołomach w okolicach H.. W listopadzie

1941 r. podczas ostrzału ubezpieczony został przysypany gruzem i ciężko rannego odwieziono go do szpitala w G.. Ze szpitala został zawieziony do miejscowości E. i przydzielony bauerowi K. L. (vide: k.123 akt Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych). Nadto we wniosku z dnia 18 maja 2009 r. podniósł też, iż obóz w kamieniołomach został zlikwidowany w styczniu 1942 r.

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2009 r. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów

i Osób Represjonowanych, na podstawie art.155 §1 k.p.a., odmówił zmiany decyzji własnej z dnia 10 stycznia 2006 r. wskazując na brak podstaw do przyznania S. K. rozszerzonych uprawnień kombatanckich. W rozpoznaniu wniosku ubezpieczonego z dnia 3 września 2009 r. o ponowne rozpoznanie sprawy, decyzją

z dnia 25 września 2009 r. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych utrzymał w mocy decyzję własną z dnia 17 września 2006 r., podkreślając, że okoliczności podnoszone przez wnioskodawcę były znane organowi orzekającemu już w trakcie postępowania weryfikacyjnego przed wydaniem decyzji Kierownika Urzędu z dnia 10 stycznia 2006 r.

W skardze na powyższą decyzję ubezpieczony „prosił o rozpatrzenie (...) podania w którym ujawnia sprawę”, w której był „związany przysięgą do końca życia”. Skarżący wskazał na nowe okoliczności, a to, iż pod koniec 1945r. w B. powstała tajna organizacja złożona z członków AK, która miała radiostację i nadawała komunikaty „na zachód”. Wyrokiem z dnia 30 listopada 2010 r., sygn. IV SA/GI 899/09 Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. oddalił skargę, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. II OSK 569/11 oddalił skargę kasacyjną S. K. (vide: k.130-131,167,174 akt Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych).

Z przedstawionych wyżej okoliczności jednoznacznie wynika, że zachowane uprawnienia kombatanckie ubezpieczonego dotyczące okresu służby w Związku Walki Zbrojnej obejmują jedynie okres od listopada 1939 r. do maja 1940 r. Pomijając okoliczność, że skarżący podejmując starania o „rozszerzenie” uprawnień kombatanckich w ogóle nie domagał się uznania jako okresu kombatanckiego - w którym, jak to określa, miał status „jeńca wojskowego” - jego pracy w kamieniołomach na terenie Rzeszy, należy stwierdzić, iż brak jest podstaw do uznania ubezpieczonego po dniu 3 maja 1940 r. za żołnierza ruchu podziemnego lub partyzanckiego prowadzącego na obszarze Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem (art. 6 ust.1 pkt 1 powołanej ustawy z dnia 29 maja 1974 r.).

Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż świadczenia rentowe przewidziane w omawianej ustawie przysługują jedynie żołnierzom, którzy wskutek działań wojennych lub działań mających taki charakter, stali się inwalidami wojennymi lub wojskowymi oraz, że wykładnia normy art.6 tej ustawy nie może pominąć regulacji art.7 ustawy. Zatem dla skutecznego nabycia prawa do żądanego świadczenia ubezpieczony winien wykazać, iż w spornym okresie tj. po dniu 3 maja 1940 r. był żołnierzem, który stał się co najmniej częściowo niezdolny do pracy wskutek działań mających charakter wojennych, a doznane w listopadzie 1941 r. podczas pracy w kamieniołomach urazy lewego stawu barkowego nastąpiły w związku z jego udziałem w ruchu podziemnym lub partyzanckim oraz pobytem w niewoli, w obozie koncentracyjnym lub więzieniach za udział w tym ruchu (art.6 ust.1 pkt 1 w zw. z art.7 pkt 5 ustawy). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie udowodnił, iż w spornym okresie posiadał status żołnierza, który za udział w walce z wrogiem w ruchu podziemnym przebywał w obozie koncentracyjnym lub więzieniu za udział w tym ruchu i jego kontuzje pozostają w związku z udziałem w ruchu oporu. Bowiem tylko osób będących żołnierzami, uznanymi za niezdolnych do pracy w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojenny w czasie określonym w pkt 1 i 2 art.6 ustawy o z.i.w., dotyczy art.7 tej ustawy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, co słusznie podniósł też Sąd Okręgowy, ubezpieczony w postępowaniu przed Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, odmiennie przedstawiał swoje wojenne losy po dniu 3 maja

1940 r. Zasadniczo ubezpieczony twierdził, iż w związku z uczczeniem wraz z kolegami święta 3 Maja, zamiast uczestniczenia w zajęciach szkolnych, został wraz z kolegami, w maju 1940 r., skierowany na roboty przymusowe do Rzeszy i pracował u bauera K. L. aż do wyzwolenia (vide: wniosek z dnia 31.07.2001 r.

o ponowne rozpoznanie decyzji z dnia 17 lipca 2001 r. – k.34, skarga z dnia 12.11.2001 r. na decyzję Kierownika Urzędu z dnia 17 lipca 2001 r., pozbawiającą go uprawnień kombatanckich – k.54, oświadczenie z dnia 2 stycznia 2013 r. – k.79 akt Urzędu). Dopiero w życiorysie, sporządzonym w dniu 3 września 2009 r. ubezpieczony wskazuje, że w maju 1940 r. został wywieziony do Niemiec

do kamieniołomów w okolicach H. i tamże w listopadzie 1941 r. podczas pracy został przysypany gruzem skalnym i dopiero po pobycie szpitalu został przydzielony bauerowi K. L. (k.123 akt Urzędu). Sporządzając ten życiorys ubezpieczony liczył niespełna 83 lata. Natomiast w dacie wniosku o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym z dnia 16.12.1986 r., 60-letni ubezpieczony w życiorysie, sporządzonym w dniu 20.07.1980 r., podał, że „w 1940 r. zostałem wysłany przez okupanta do Niemiec na przymusowe roboty do bałera, do miejsc. E., gdzie przebywałem aż do wyzwolenia i w maju 1945 r. powróciłem do Polski” (k.4 a.e.), a w oświadczeniu wnioskodawcy wskazując okres pracy przymusowej u bauera od 8 maja 1940 r. do 8 maja 1945 r., uzupełnił tą informację, dodając, iż dom gospodarza podczas frontu został spalony, „wraz z wszystkimi jego dokumentami, jakie wydał mu okupant” (k.5 a.e.). Okoliczności te potwierdził w postępowaniu o ustalenie prawa do emerytury świadek K. T., który - jak twierdzi ubezpieczony - był w grupie młodzieży wywiezionej w maju 1940 r. do Rzeszy i przeżył KL G.- R. (k.7 a. e.). Powyższe podważa zarzut apelującego, iż z żadnych oświadczeń ubezpieczonego ani świadków nie wynika, żeby u tego bauera pracował od maja 1940 roku aż do końca pobytu w niewoli. Z kolei twierdzenie skarżącego, iż w spornym okresie przebywał w niewoli, nie zostało w żaden sposób wykazane w postępowaniu administracyjnym, o co sam skarżący nie zabiegł, co przyznaje sam apelujący podnosząc, iż w postępowaniu przed Kierownikiem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych nikt nie zwracał uwagi na niepotrzebne tam szczegóły co do miejsca i czasu pobytu ubezpieczonego w niewoli.

Z kolei na rozprawie apelacyjnej ubezpieczony zeznał, że był więźniem obozu koncentracyjnego G.-R..

Sądowi Apelacyjnemu z urzędu znany jest fakt, że obóz koncentracyjny G.- R. powstał w 1940 r., pierwszy transport więźniów został przewieziony w dniu 2 sierpnia 1940 r. Od jesieni 1943 r. do lutego 1945 r. działał na terenie KL G.- R. wychowawczy obóz pracy (...) gestapo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony trafił do obozu w G.-R.. Ubezpieczony został aresztowany po akcji w dniu 3 maja 1940 r., a nie udowodnił, iż trafił do obozu z pierwszym transportem więźniów w dniu 2 sierpnia 1940 r. Nie udowodnił też, że trafił tam później, a okoliczność, że przebywał tam w latach 1940 -1942, ulegając wypadkowi w przynależnych do obozu kamieniołomach nie jest w żaden sposób potwierdzona. Sądowi drugiej instancji z urzędu znany jest fakt, iż ubezpieczony nie znajduje się w bazie danych zmarłych więźniów, a mająca tłumaczyć ten fakt podnoszona przezeń okoliczność, że ubezpieczony został pochowany pod innym nazwiskiem, nie została w żaden sposób wykazana.

Na odmienną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie będą miały wpływu zeznania wnioskowanej przez ubezpieczonego w charakterze świadka M. K.. Oddalając wniosek dowodowy o przesłuchanie wymienionej w charakterze świadka, Sąd Apelacyjny miał w polu widzenia przede wszystkim fakt, że decyzją z dnia 10 stycznia 2006 r. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych uchylił własną decyzję, zachowując ubezpieczonemu uprawnienia kombatanckie. Do działalności kombatanckiej zaliczono 1 rok i 1 miesiąc. W trakcie tych postępowań administracyjnych M. K. w dniu 17 listopada 2005 r. była przesłuchiwana w sprawie działalności konspiracyjnej ubezpieczonego w organizacji ZWZ AK. M. K. zeznała, iż posiada wiedzę o działalności konspiracyjnej w ZWZ S. K., ale tylko do maja 1940 r. i okresowo w 1943 r. (przyjazd z Niemiec do domu na urlop i wydanie partyzantom ukrytej broni – vide: k. 94 akt Urzędu). Natomiast z oświadczenia M. K. z dnia 23 kwietnia 2013 r., dołączonego do apelacji wynika, że wiedzę o wywiezieniu ubezpieczonego do pracy w kamieniołomach, podlegających pod obóz w G.- R., M. K. posiada tylko z jego relacji. Jedyne ich spotkanie po maju 1940 r., miało miejsce w 1943 r. (vide: k.118 a.s.). Skoro Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, w oparciu o obszerny materiał dowodowy uznał, że ubezpieczony służył w Związku Walki Zbrojnej do maja 1940 r., to nie sposób przypisać skarżącemu statusu żołnierza od dnia 8 maja 1940 r. w oparciu o zeznania świadka.

Nie negując doświadczenia przez ubezpieczonego traumatycznych przeżyć podczas okupacji, szczególnie, gdy dotyczyły one 13-letnie dziecko, wywiezione do Rzeszy, należy jednak stwierdzić, że prawo do świadczenia rentowego przewidzianego w powołanej ustawie z dnia 29 maja 1974 r. przysługuje tym żołnierzom, którzy wykażą, iż należny jest im status inwalidy wojennego, czego skarżący nie udowodnił.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Apelacyjny na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA L.Jachimowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek